Cena 2 zł.



SPORT
TYGODNIK

Nr. 23 Katowice, 26 kwietnia 1946 r. Rok II

Burzliwy mecz międzynarodowy w Krakowie

Bata-Wisła 3:0 (2:0)

Wisła przegrała choć była drużyną lepszą

Pobicie sędziego za... podyktowanie rzutu karnego

Niefortunnym sędzią był przewodniczący WSS Kr. OZPN u

Kraków (tel. wł.) Boisko Wisły było we wtorek widownią burzliwego meczu Wisły z Batą Zlin zakończonego zwycięstwem Czechów 3:0 (2:0).

Bohaterem zawodów był niefortunny sędzia tym razem sam sekretarz wydziału sędziowskiego KOZPN — inż. Olewski, skąd inąd bardzo miły i sympatyczny człowiek.

Niewiadomo co go urzekło przy stanie 1:0 dla Baty, na 3 minuty przed pauzą, kiedy to podyktował rzut karny przeciwko Wiśle.

Gdy rzut ten został przez lewego łącznika Baty Tichego zamieniony w drugą bramkę na widowni

ROZPĘTAŁA SIĘ NIESAMOWITA BURZA

Demonstrowała dosłownie cała publiczność w liczbie ponad 8000 widzów

Można zatem sobie wyobrazić co się działo przez kilkanaście minut na boisku Wisły.

Chcąc naprawić popełniony błąd inż. Olewski podyktował za chwilę przeciwko Czechom rzut karny tak samo niezasłużony jak przeciwko Wiśle.

Środkowy napastnik Wisły nie wykorzystał go strzelając rozmyślnie w aut co zresztą rozmaicie na widowni było komentowane.

Roznamiętnienie publiczności było tak wielkie że schodzącego do szatni w czasie przerwy sędziego Olewskiego nie zdołała ochronić nawet silna obrona piłkarzy Wisły i porządkowych przed pożałowania godnym rękoczynem jednego z bardziej krewskich widzów, którego następnie przytrzymała MO spisując protokół zajścia —

Po przerwie inż. Olewski naturalnie już się nie pokazał na boisku i zastąpiony został przez sędziego Seichtera.

Jak już nadmieniliśmy na wstępie Bata wywiozła z Krakowa zwycięstwo w stosunku 3:0. Było to jednak zwycięstwo

PRAWDZIWIE PYRRUSOWE

gdyż z przebiegu gry Wiśle należał się przynajmniej wynik remisowy.

Rzadko prześladował Wisłę tak wielki pech jak na tym właśnie meczu w pierwszej jego części.

Cholewa najlepszy (Obok Cisowskiego) gracz w ataku Wisły nie wykorzystał w pierwszych 30 minutach gry trzech murowanych pozycji, które mogły zupełnie zmienić obraz gry.

Tymczasem Czesi strzelając z każdej nadarzającej się pozycji zdobywają pierwszą bramkę już w piętnastej minucie z wolnego bitego przez prawego łącznika Humpla z poza linii pola karnego.

Pierwszą połowę kończą Czesi drugą bramką z wątpliwego rzutu karnego, który rozpętał opisaną na wstępie burzę na widowni, niewidzianą dotychczas nie tylko na boisku Wisły ale w ogóle w Krakowie

Po przerwie jakkolwiek atmosfera zupełnie się uspokoiła gra nie miała już momentów emocjonalnych.

Wisła zepchnięta została do defenzywy przez napierających Czechów wychodząc z niej obronną ręką, gdyż poza trzecią bramką, która padła w 81 minucie ze strzału nieobstawionego prawoskrzydłowego Janika Bata nie zdołała uzyskać wyższego wyniku cyfrowego, na której jej niewątpliwie bardzo zależało.

Dobrze sędziujący pan Seichter doprowadził zawody spokojnie do końca.

Bata podobała się optycznie mniej aniżeli jej poprzednik KS Kladno.

Niewątpliwie była to drużyna zupełnie wyrównana, doskonale prezentująca się fizycznie i technicznie, co jest właściwością wszystkich drużyn czeskich. Sposób gry Baty był jednak nieco odmienny od Kladna.

Nie bawiąc się w żadne koronkowe kombinacje Bata ustawicznie parła naprzód

STRZELAJĄC Z KAŻDEJ DOGODNEJ POZYCJI

Wyróżnili się w niej bramkarz, lewy pomocnik i prawy łącznik.

Z Wisły, która wystąpiła w osłabionym składzie (bez graczy bawiących we Francji) a pomimo tak dzielnie się spisywała obok Cholewy i Cisowskiego w ataku na wyróżnienie zasługuje pracowity Legutko w pomocy Flanek w obronie i wypożyczony bramkarz Grobli Gołębiowski.

Artur i Bator (wypożyczeni z Chełmka) należeli do najsłabszych graczy na boisku.

DRUŻYNY WYSTĄPIŁY W NASTĘPUJĄCYCH SKŁADACH

Bata: Jordan, Kocurek, Nowak, Dupal, Bartonek, Neisberger, Janik, Humpal, Henig Tichy, Michlowski.

Wisła: Gołębiowski, Flanek, Kubik, Wapiennik I, Legutko, Wapiennik II, Cisowski, Cholewa, Artur, Wandas Bator.

Najpiękniejszy mecz bokserski po wojnie w Krakowie

Bokserzy Baty byli lepsi od Wisły

Bata (Zlin) — Wisła 8:6

KRAKÓW. W obecności 2.000 widzów rozegrane zostały we wtorek w Rotundzie Domu Akademickiego pierwsze międzynarodowe po wojnie zawody bokserskie w Krakowie.

Przeciwnikiem Wisły byli pięściarze Baty Zlin, którzy wraz z piłkarzami przybyli do Krakowa, w powrotnej drodze z Radomia gdzie w czasie świąt odnieśli jak wiadomo zwycięstwo nad zespołem Radomiaka wzmocnionym czwórką warszawiaków 10:6.

Zawody krakowskie zakończyły się również zwycięstwem Czechów w stosunku 8:6.

Wynik ten należy uważać za WIELKI SUKCES WISŁY.

Były to najbardziej ciekawe zawody bokserskie jakie po wojnie odbyły się w Krakowie.

Po ceremonii przywitania, w czasie której imieniem Wisły dyr. Biliński wręczył kierownikowi drużyny Baty piękny upominek, rozpoczęły się walki od wagi koguciej do ciężkiej.

W pierwszej Maceta (Bata) — Baster po pierwszej rundzie wysoko wygranej przez Czecha, Baster w drugim starciu idzie do dwu na deski, po czym otrzymawszy sierpowy, zostaje wyliczony.

W wadze piórkowej najlepszy zawodnik Wisły Gromala wygrał wysoko na punkty z Niezabkiem (Bata), mając przez wszystkie trzy rundy zdecydowaną przewagę.

W wadze lekkiej Stezak (Bata) nierostrzygnął walki z Chlipkiewiczem (Wisła).

W wadze półśredniej po najciekawszej walce wieczoru, Walkowicz (Bata) zremisował z Natkancem (Wisła).

W wadze średniej Kracza (Bata) po pierwszej rundzie zmusił do poddania się najsłabszego zawodnika Wisły zupełnie surowego Kawka.

W wadze półciężkiej Mitręga (Bata) przegrał niezbyt zasłużenie, po mało czystej i nieciekawej walce ze Zbikiem. Przeciwko wynikowi tej walki miało kierownictwo Baty zastrzeżenia, uważając, że Mitręga raczej walkę wygrał.

W wadze ciężkiej najlepszy zawodnik Baty Nakolny wypunktował zdecydowanie Zietkiewicza (Wisła).

Sędziował w ringu Federowicz (Śląsk), na punkty Łukaszewski (Śląsk), Winiarski i Bogdanowicz. Organizacja zawodów niestety nie dopisała.

Sprzedano więcej biletów aniżeli mogła pomieścić sala Rotundy, która na spotkania międzynarodowe stanowczo się nie nadaje.

Z OFFSIDE'U

Dużo mówi się w kołach interesujących się szczególnie sportem pięściarskim o meczu bokserskim krakowskiej Wisły z I-szym KS Wrocław we Wrocławiu, jaki odbył się tam ub. niedzieli.

W czasie spotkania tego doszło do nietowanego chyba w dziejach boksu polskiego zachowania się sędziego punktowego p. Bogdanowicza.

Kto bliżej interesuje się boksem dla tego nie jest obce to nazwisko.

P. Bogdanowicz stał się znanym ze swego specyficznego sposobu punktowania (20:17 20:17, 20:17) w spotkaniach, w których biorą udział z jednej strony bokserzy krakowscy a z drugiej przedstawiciele innego okręgu.

Duży skandal wybuchł z tego powodu na meczu Wisły z RKS Batory kiedy to „wielka trójka" krakowska w składzie pp. Bogdanowicz, Moskal i Stawiarski pobiła całą ósemkę pięściarzy śląskich bezapelacyjnie 10:4.

Ale co wydarzyło się we Wrocławiu? We Wrocławiu p. Bogdanowicz pokazał, że umiejętności jego nie kończą się tylko na stronniczym punktowaniu.

Kiedy sędziowie punktowi oddawali po jednej z walk karty punktowe, p. Bogdanowicz przewidując widocznie, że jego kolega po fachu z IKS punktował wręcz przeciwnie tę walkę, **wyrwał z rąk sędziego ringowego kartę z niepomyślnymi dla boksera Wisły obliczeniami i jakgdyby nic podarł ją w strzępy.**

Nie trzeba dodawać jakie wrażenie zrobił na sali krok p. Bogdanowicza „zasłużonego i odznaczonego" sędziego WSS PZB

Wszelkie komentarze z naszej strony są tu zbyteczne. Zobaczymy co uczyni PZB.

Ciekawych informujemy, że drugi oficjalny występ pięściarzy Wrocławia na ringu zakończył się ich porażką 7:9.

Ze względu na zachowanie się p. Bogdanowicza i krzywdzące bokserów wrocławskich sędziowanie, IKS postanowił nie wyjeżdżać **do Krakowa na mecz rewanżowy.**

Pierwszy mecz o puchar sp. Józefa Kałuży

Czy Śląsk wygra z Krakowem?

Dwa największe okręgi piłkarskie w Polsce zmierzą się w niedzielę w Katowicach

Katowice. Zniszczone kroniki okręgu śląskiego, nie pozwalają nam uczynić zestawienia wszystkich dotychczas rozegranych spotkań piłkarskich tych dwóch okręgów.

Wiemy jednak, że przed wojną każdego niemal roku obydwa te najsilniejsze w Polsce ośrodki piłkarskie zmierzały się ze sobą na zielonej murawie.

W początkowych fazach rozgrywek większą ilość spotkań rozstrzygnął na swoją korzyść Kraków; z biegiem jednak czasu poziom obydwóch dzielnic zaczął się wyrównywać, a nawet na kilka lat przed wojną na odmianę Śląsk uzyskał hegemonię.

Po wojnie reprezentacje Krakowa i Śląska zmierzyły się ze sobą już trzy razy. Zupełnie zdewastowane piłkarstwo śląskie pozbawione swoich przedwojennych asów oraz obiecującego narybku, musiało w wszystkich trzech meczach uznać wyższość Krakowa.

Pierwszy po wojnie mecz rozegrany na stadionie Wisły krakowskiej przyniósł reprezentantom grodu podwawelskiego przekonywujące zwycięstwo 5:0.

W drugim meczu rewanżowym Śląsk wystawiając wspólnie z Zagłębiem reprezentację posiadał wielkie szanse zwycięstwa, ale zaprzepaścił je także odnosząc na stadionie Pogoni **nikłą porażkę 1:2.**

Po tym meczu otucha wstąpiła w piłkarzy śląskich, w drugim meczu można było zaobserwować większe wyrównanie poziomu piłkarzy obydwóch okręgów.

W niedługim czasie jednak po tym przyszło do prawdziwej klęski. W dniu PZPN zmierzyły się znów obydwa okręgi.

Tym razem Kraków zdeklasował zupełnie **piłkarzy Śląska wygrywając w dwucyfrowym stosunku 12:2.**

Była to najwyższa porażka, jaką w historii spotkań międzyokręgowych **poniosła reprezentacja Śląska.**

Od tego czasu wiele się zmieniło. W Krakowie można zaobserwować pewien spadek formy czołowych piłkarzy, którzy jeszcze teraz właściwie znajdują się na początku sezonu.

Na Śląsku zgodnie z tradycją grano w piłkę całą zimę. **Kondycyjnie przeto Ślązacy będą w niedzielnym meczu mieli przewagę.** Czy pod względem technicznym różnica poziomów także się wyrównała mamy pewne wątpliwości. Śląsk cierpi na brak trenera, właściwie wszyscy piłkarze śląscy są samoukami, nie mającymi zbyt dużego pojęcia o taktyce czy technice a posiadają jedynie duży zasób dobrej woli i wielki zapał.

Czy wystarczy to na pokonanie Krakowa okaże się w niedzielę.

Pierwszy mecz z cyklu rozgrywek o puchar im. śp. Józefa Kałuży zastaje piłkarzy krakowskich w niezbyt sprzyjającej sytuacji. Najlepsi gracze okręgu bawią jeszcze na tournee we Francji, reszta nie wykazuje jeszcze swojej normalnej formy.

Pełni obaw czekają krakowscy zwolennicy piłki nożnej na wynik niedzielnego meczu.

Oczekujemy przeto od Śląska, że na reszcie za czwartym razem wykorzysta nadarzającą się okazję i wyśle niepokonanych w kraju piłkarzy grodu podwawelskiego z pierwszą porażką po wojnie do domu.

Jeśli i tym razem Śląsk zawiedzie i mimo silnego naszpikowanego przedwojennymi gwiazdami składu przegra, to znaczyć to będzie, że jednak piłkarze krakowscy nie prędko doczekają się detronizacji.

Dlaczego Prostejov nie przyjechał do Krakowa

Kraków. Czeska drużyna ligowa Prostejov po swych dwu występach na Śląsku miała rozegrać jeszcze jedno spotkanie na terenie Polski w Krakowie z Wisłą we środę.

Mecz jednak nie doszedł do skutku 8000 widzów, którzy zjawili się na boisku Wisły dowiedziało się, że Prostejov wyjechał do Czechosłowacji.

Co było przyczyną nieprzybycia Czechów?

Okazuje się, że winę nie dojścia do skutku meczu ponosi wyłącznie kierownictwo Wisły, które zupełnie nie zainteresowało się drużyną Prostejova.

Po meczu z AKS-em Czesi oczekiwali w Chorzowie (bezskutecznie zresztą) **na przyjazd jakiegoś przedstawiciela klubu krakowskiego.**

Organizatorzy tournee drużyny Prostejova po Polsce zwrócili się w poniedziałek jeszcze telegraficznie do sekretariatu Wisły z prośbą o zainteresowanie się Czechami i wysłanie po nich auta.

Telegram przeleżał się jednak w sekretariacie Wisły dwa dni a dopiero na 5 godz. przed mającym się odbyć spotkaniem kierownictwo „czerwonych" przypomniało sobie, że do rozegrania meczu potrzebny jest przeciwnik i połączyło się telefonicznie z Chorzowem.

Piłkarze Prostejova wyjechali jednak we środę przedpołudniem do Czechosłowacji.

Czechów nie dogonił już nawet telegram płk. Reymana w Cieszynie.

Tak więc zdarzył się w historii spotkań międzynarodowych piłkarzy polskich wypadek bez precedensu, którego autorem był jeden z najstarszych i najbardziej doświadczonych klubów polskich.

Mistrzostwa Polski w szermierce

KATOWICE. W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędą się w Katowicach, na hali ośrodka WF i PW. mistrzostwa indywidualne Polski w szermierce na r. 1946 w szabli, szpadzie i florecie — (w klasie A panów).

Do mistrzostw zgłosili się najlepsi szermierze całej Polski.

We florecie walczyć będzie o tytuł mistrzowski 10 zawodników, w szabli 17, a w szpadzie 14.

Ostatnimi mistrzami Polski (w r. 1939) byli: we florecie Paszek, w szpadzie Banaś, a w szabli Segda.

Najciekawsze walki powinny się odbyć w szabli, gdzie Fokt, Wójcik, Zaczyk, Zawadzki, Czyżewski, Wodnicki i Kandzia stanowią wyrównaną klasę.

We florecie najpoważniejsze szanse na zdobycie tytułu mistrzowskiego wydaje się mieć Nawrocki, choć niespodzianka ze strony Sołtana, Koźlickiego czy Banasia nie jest wykluczona.

W szpadzie, podobnie jak w szabli, zacięte walki stoczą między sobą: Fokt, Banas (obrońca tytułu z r. 1939), Kandzia i Zaczyk oraz szermierze krakowscy.

Zwycięscy otrzymają szereg pięknych nagród.

Ruch — Warta w Poznaniu

Katowice. Były pięciokrotny mistrz Polski Ruch po swoim ostatnim występie w Warszawie otrzymał zaproszenie od poznańskiej Warty celem rozegrania z nią w dniu 28.4. br. przyjacielskiego meczu piłkarskiego w Poznaniu.

Do Poznania Ruch wyjeżdża bez swego najlepszego gracza Wodarza, który w dniu tym grać będzie w repr. Śląska przeciwko repr. okręgu **krakowskiego.**

CO SŁYCHAĆ W ŁODZI

2 mecze Victorii Žižkov w Łodzi i jeden w Pabianicach przyniosły organizatorom wpływ kasowy w sumie 860 tysięcy złotych.

Wydatki nie przekroczyły 300.000.

* * *

Trzeciego maja br. piłkarska reprezentacja Łodzi walczyć będzie na 3-ch frontach. Jeden mecz odbędzie się w Łodzi. Przeciwnikiem Łodzi będzie Śląsk.

Drugi mecz rozgrywają piłkarze łódzcy w Warszawie, trzeci w Radomiu.

Ustalone zostały już składy drużyn: Na mecz Łódź — Śląsk Makutynowicz (Styczyński), Czyżewski, Grohowski, Krawczyk, Pegza, Jóźwik Hogendorf, Baran, Łacz, Włodarczyk, Piekarski.

Drużyna ta nawiasem mówiąc oparta jest na ŁKS-ie.

Przeciwko Warszawie Depczyński, Kudelski, Mikołajczyk, Korporowicz, Urban, Thumasz, Zemigała, Janeczek, Lewandowski, Koczewski, Kmin.

Drużyna ta opiera się o zespół ZZK z kilku graczami Zjednoczonych.

Znając te dwa składy możemy powiedzieć, że Łódź zostawia swój pierwszy garnitur u siebie w domu chcąc za wszelką cenę zrewanżować się Śląskowi za zeszłoroczną porażkę 0:5 i 5:9.

* * *

ŁÓDŹ. Dużą sensację wśród sportowców łódzkich wywołała wiadomość podana przez nasze pismo, że najlepszym graczem ŁKS-u (w linii ataku) w meczu ŁKS — Viktoria był Pawian.

Z naszej strony wyjaśniamy, że chodziło tu o Barana.

Pawian natomiast krążył zdaje się przed oczyma będącego w świątecznym nastroju zecera. Stąd rewelacyjna wiadomość o nowym talencie piłkarskim Łodzi.

CZY LEKKOATLECI WĘGIERSCY ZAWITAJĄ DO POLSKI

W tych dniach bawił w Łodzi delegat węgierskiego Związku Lekkoatletycznego, który przeprowadził szereg rozmów na temat ew. startu lekkoatletów węgierskich w Polsce.

Sprawą zajął się ŁOZLA.

Być może, że już w najbliższych miesiącach będziemy świadkami meczu lekkoatletycznego **Budapeszt — Łódź a nawet ew. Polska — Węgry.**

Lekkoatleci węgierscy znajdują się w doskonałej formie, a ich wyniki powojenne przewyższają w każdej konkurencji wyczyny naszych lekkoatletów.

Dla orientacji podajemy kilka wyników osiągniętych przez lekkoatletów węgierskich.

100 m. Csnanye 10,6 sek., **200 m.** Pelsoleya 21,6, **400 m.** Banhalmi 48,9 sek., **5000 m.** Pataky 14,42,2, **110 płotki** Hidas 14,8, **skok wzwyż** Kapros 187 cm, **wdal** Wermes 7,40, **tyczka** Kovacs 4,02, **trójskok** Puskas 14,14, **kula** Nemetvari 15,32, **dysk** Jozsa 48,39, **młot** Nemeth 50 m.



Z mistrzostw zapaśniczych Śląska na rok 1946.

O tym wiedzą tylko WTAJEMNICZENI

W Katowicach krążą uporczywe wersje, że mistrz Polski **Komuda** ma się w najbliższym czasie przenieść na stałe do stolicy. Ciągnie go tam podobno tęsknota za jego najlepszym przyjacielem **Tworkiem**, który do Warszawy wyemigrował już w zeszłym miesiącu.

* * *

W jednym z pism ukazała się notatka, że popularny trener bokserski Szydło szuka kandydatów na bokserów wagi ciężkiej w małych wioskach pod kościołami.

Musimy dziś podać naszym czytelnikom do wiadomości, że Szydło nareszcie znalazł takiego wyśnionego „ciężkiego", ale nie pod kościołem, tylko na ulicy, całkiem przypadkowo, gdy udawał się na mecz WMKS — ZZK T. Góry.

Jego nowy „wynalazek" liczy sobie 18 lat, ma 1,96 m. wzrostu i waży 96 kilogramów. Jest wspaniale zbudowany i posiada duży talent bokserski.

Codziennie w mieszkaniu prywatnym Szydły w Katowicach odbywają się treningi, na których nowa gwiazda boksu śląskiego nabywa wiadomości pięściarskich.

Nowe „cudo" ujrzymy już w krótkim czasie na ringu.

Nazwiska „śląskiedo Louisa" narazie nie podajemy, w obawie, ażeby nie znaleźli się znów (jak to miało miejsce ze Sztolcem) chętni nabywcy na zapowiadanego przez Szydłę championa wszechwag.

* * *

Drużyna bokserska RKS Batory Chorzów ma także nową „perłę" bokserską w wadze piórkowej.

Piórkowiec Batorego ma na swym koncie zwycięstwa z **Grzywoczem i Sztolcem.**

Posiada on niezwykle silny i szybki cios, doskonałą technikę i... **jest w dodatku głuchoniemy.**

Jak widzimy, posiada on wszelkie zalety, a dopping wrogo nastawionej publiczności nie odniesie w stosunku do niego żadnego skutku.

* * *

Znany sprzed wojny **zwolennikom boksu w Sosnowcu** pięściarz wagi koguciej Rędziak powrócił niedawno z zachodu i podjął treningi. Znajduje się on w dobrej formie i zobaczymy go już na sobotnim meczu o mistrzostwo Śląska w boksie RKU — Naprzód Lipiny.

Dla sosnowiczan jest to bardzo ważne spotkanie, bo zadecyduje ono, czy Zagłębie będzie miało chociaż jednego przedstawiciela w śląskiej bokserskiej klasie A, czy też nie.

Czy RCKS zwycięży RKU w Sosnowcu

Niedziela piłkarska w Zagłębiu

SOSNOWIEC (waw). Trzecia niedziela mistrzostw A klasy Zagłębia przynosi następujące spotkania (gospodarzy wymieniamy na pierwszym miejscu)

RKU — RCKS,
Zagłębie — Będzin,
AKS — Czarni,
Przyszłość — Dąbrowa,
Cyklon — Grodziec.

Na czoło niedzielnych spotkań wybija się mecz w Sosnowcu pomiędzy jesiennym mistrzem RCKS-m a wicemistrzem RKU.

Wynik tego spotkania może zadecydować: **Kto będzie ostatecznym mistrzem Zagłębia?**

Duże również znaczenia mają dwa następne mecze, a to: Zagłębie — Będzin i AKS — Czarni.

Poważne atuty do wygrania mają tu Zagłębie, Będzin i Czarni — to znaczy zespoły, które mają jeszcze teoretyczne szanse odegrania pewnej roli w walce o tytuł.

Nie mniejszą wagę gatunkową mają również pozostałe mecze.

Nie toczy się tam walka o mistrzostwo wprawdzie ale o rzecz równie ważną, bo o spadek

Duże znaczenie ma mecz dwóch outsiderów Przyszłości z Dąbrową

Ostatnie spotkanie ma większe znaczenie dla Cyklonu, gdyż zwycięstwo jego prawie zupełnie odsuwa odeń cień spadku.

Dla Grodźca mecz ten nie ma takiego istotnego znaczenia. Jest on bowiem w takiej pozycji, że nie „grozi" mu ani mistrzostwo ani spadek.

Trzeci mecz Victorii w Polsce przyniósł jej drugie zwycięstwo

Victoria Zizkov — PTC 5:1 (3:0)

Dzielna postawa piłkarzy pabianickich z renomowanym przeciwnikiem

Pabianice (tel. wł.). Trzeci i ostatni występ piłkarzy Viktorii Žizkov w Polsce, zakończył się ich zwycięstwem z drużyną PTC Pabianice w stosunku 5:1 (3:0).

Składy drużyn:

Viktoria: Madr, Kreczman, Juozef, Prohazka, Mnelik, Murek, Vratil, Hora, Zuzanek, Vyletal, Filip.

PTC: Adamkiewicz, Ryczyński, (Z. W. M.) Kacalek, Herszel, Sztambera, Ryszyński, Szymański, Grabski, Miller, Zawada, Śledziński.

Po zmianie stron zamiast Szymańskiego grał Kłos.

Sędziował ob. Stępień.

Bramki dla Viktorii zdobyli Zuzanek 3 i Hora 2. **Honorowy punkt dla PTC zdobył Grabski.**

Skromny stadion w Pabianicach zgromadził na meczu tym około 4.000 widzów, co stanowi swego rodzaju rekord dla tego małego miasteczka.

Mecz stał w pierwszej połowie pod znakiem przewagi Viktorii.

Już w 13 min. Czesi strzelili bramkę przez Zuzanka, a bezpośrednio po tym, bo już w 15 min. Hora podwyższył stan bramek do 2:0.

30 min. ten sam gracz ustalił wynik do przerwy.

Po zmianie stron sytuacja zmieniła się radykalnie na korzyść gospodarzy.

Drużyna pabianicka potrafiła wytrzymać szybkie tempo (czego nie można powiedzieć o Czechach, którzy wyraźnie „spuchli"), **a grając nadzwyczaj ofiarnie i ambitnie, była drużyną zupełnie równorzędną dla Viktorii, a momentami nawet lepszą.**

Wyraźny tylko pech nie **pozwolił** piłkarzom PTC na uzyskanie lepszego wyniku.

W 6 min. Grabski pięknym strzałem zdobył honorową bramkę dla PTC, **ale** w 23 min. gracz ten nie wykorzystał rzutu karnego, strzelając w słupek.

Fakt ten wpłynął deprymująco **na** graczy PTC. Viktoria wykorzystując słabą „formę" sędziego Stępienia, uzyskuje w minutę później przez Zuzanka dalszą bramkę ze spalonego.

W 37 min. Zuzanek ustala **wynik** spotkania, strzelając 5-tą bramkę.

W drużynie Victorii i tym razem najlepszymi graczami byli Zuzanek i Vratil. Poza tym Madr bronił z niezwykłym szczęściem.

W PTC., które zagrało nadspodziewanie dobrze na wyróżnienie zasługuje Grabski, Śledziński i Zawada.

Pierwszy występ na ringu bokserów Bielska

BBTS — Siemianowiczanka 7:7

Bielsko. W obecności ponad 1.000 widzów rozegrane zostały w Bielsku przyjacielskie zawody bokserskie między Siemianowiczanką a Bielsko Bialskim Towarzystwem Sportowym, zakończone po zaciętych walkach wynikiem remisowym 7:7.

Wynik remisowy uzyskany przez gospodarzy uważać należy za duży sukces, biorąc pod uwagę, że był to ich pierwszy występ na ringu w tym sezonie.

B. B. T. S. posiada w swym zespole kilku utalentowanych zawodników, którzy pod okiem odpowiedniego trenera wybić się mogą do rzędu najlepszych bokserów.

Na szczególną uwagę zasługuje Chlebowski w wadze półśredniej. Poza tym Stolarczyk w wadze koguciej i Mleczko w wadze piórkowej.

U gości wyróżnili się Szary, Szymala i Mazurek.

Wskutek niestawienia się sędziów związkowych zawody prowadzili w ringu ob. Wideman z Siemianowiczanki, na punkty natomiast Mazur z Bielska oraz Rymarz z Siemianowiczanki.

Wyniki poszczególnych walk **były następujące:** (zawodnicy Siemianowiczanki na pierwszym miejscu).

W wadze muszej Szary znokautował w trzecim starciu Puzonia.

W wadze koguciej Szymala zremisował z Stolarczykiem.

W wadze piórkowej Cierpka uległ na punkty Mleczce.

W wadze lekkiej Jochim uzyskał zwycięstwo przez t. ko. w pierwszym starciu z Skotnicą.

W wadze półśredniej Pradela poddał się w drugiej rundzie Chlebowskiemu.

W wadze średniej Mazurek zwyciężył Baryłę.

W wadze półciężkiej Dobija Bielsko uzyskał dwa punkty walkowerem wskutek niedopuszczenia przez lekarza zawodnika Siemianowiczanina do walki.

Bokserskie mistrzostwa Polski ZWM w Łodzi

Łódź. W piątek, sobotę i niedzielę 26, 27 i 28 kwietnia odbędą się w Łodzi na hali Wimy bokserskie mistrzostwa ZWM Polski.

Mistrzostwa te obsyłają Warszawa, Śląsk, Kraków, Poznań, Pomorze, Rzeszów, Białystok i Łódź.

Wszystkie okręgi poza Warszawą, która przysyła 2 bokserów i Krakowem z trzema zawodnikami, przysyłają do Łodzi pełne ósemki.

Pomorze reprezentować będzie znana drużyna ZWM Zryw Bydgoszcz.

W ósemce Poznania zobaczymy czterech wicemistrzów Okręgu, Wróblewskiego, Rożka, Tulicza i Dubisza.

ZWM Świętochłowice jedna z najlepszych drużyn śląskich bronić będzie barw tego okręgu.

Łódź wystąpi z Woźniakiewiczem, Untonem Plutą i Kłodasem na czele.

Na jakie imprezy sportowe idziemy w niedziele w Krakowie?

KRAKÓW. Po pełnym wrażeń, ubiegłym tygodniu nadchodząca niedziela będzie bardzo skromna w imprezy sportowe w Krakowie.

Niedzielny program wypełnią jedynie mistrzostwa piłkarskie klasy A, B i C.

Z ważniejszych spotkań klasy A wymienić należy następujące:

Zwierzyniecki — Korona (na boisku Wisły, godz. 11).

Wieczysta — Dąbski (boisko Olszy).

Łobzowianka — Chełmek (b. Łobzowianki).

Podgórze — Borek (b. Podgórza).

Prokocim — Biezanowianka (b. Prokocimia).

Krowodrza — Bocheński (b. Garbarni).

Pięć tych spotkań odbędzie się o godz. 16-tej.

Punktem kulminacyjnym niedzieli, będą zawody o puchar śp. Józefa Kałuży Kraków — Śląsk, które odbędą się w Katowicach. Kraków niecierpliwie oczekiwać będzie wiadomości z Katowic, jak spiszą się tam wybrańcy kapitana związkowego KOZP mgr Zastawniaka, którzy reprezentować będą Kraków w mocno osłabionym składzie, gdyż bez graczy Cracovii, Garbarni i Wisły, bawiących jeszcze we Francji.

Stąd widoki na odniesienie jakiegoś sukcesu w Katowicach są raczej minimalne.

Na stadionie miejskim odbędą się wewnętrzne zawody lekkoatletyczne KS Cracovia, które będą niejako generalnym przeglądem sił czołowych sekcji lekkoatletycznych Krakowa przed rozpoczynającym się sezonem.

Krakowskie Towarzystwo Kolarskie wraz z Okr. Domem Żołnierza, urządza otwarcie sezonu kolarskiego, którego głównym punktem będzie wyścig kolarski ulicami Krakowa dla licencjonowanych i niezrzeszonych. O godz. 12 w południe, odbędzie się tej samej trasie wojskowy bieg lekkoatletyczny.

* * *

KRAKÓW. PZPR ustalił już miejscowości do rozgrywek międzyokręgowych i finałowych o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku dla drużyn męskich i żeńskich.

Finały mistrzostw drużyn żeńskich, odbędą się w Krakowie w dniach od 31 maja do 2 czerwca br.

Rozgrywki międzyokręgowe drużyn męskich odbędą się w dniach od 8 — 10 czerwca w czterech grupach. w Opolu, II. w Poznaniu, III. w Lublinie, IV. w Łodzi.

Finały drużyn męskich odbędą się w Bydgoszczy w dniach 28 — 30 czerwca br.

Dr Sidorowicz Wacław: Uwaga! LEKKOATLECI — BIEGI na PRZEŁAJ

3. Technika.

Technika biegu na przełaj wymaga dostosowania się biegacza do jakości podłoża, konfiguracji terenu, czynników atmosferycznych oraz znajomości tempa. Biegacz powinien posiadać znakomitą orientację w terenie.

Jak już wspominaliśmy, najczęściej bieg odbywa się na podłożu niejednostajnym. Dobry przełajowiec umie wyzyskać każdą przeszkodę, ażeby zwiększyć szanse swojego zwycięstwa.

Tak więc na podłożu twardym kiedy warunki biegu są zbliżone do biegu na bieżni, zasadniczo biegnie się równym, ostrym tempem.

Na podłożu miękkim, o ile tego rodzaju podłoże nie jest zbyt rozległe, powinno się przebyć je jak najszybciej.

Jest to doskonała okazja dla oderwania się od przeciwników, ponieważ większość biegaczy na takim podłożu odruchowo zwalnia tempo biegu. Zryw 100—200 m., który daje przewagę kilku lub kilkunastu metrów, można znacznie powiększyć po wybiegnięciu na grunt bardziej twardy.

Musimy zaznaczyć, że tego rodzaju zryw łatwiej wykonać biegaczom lekkim, niż ciężkim, którzy np grzęzną na zoranej roli.

Stąd wniosek odpowiedniego wyzyskania swojego ciężaru ciała, w zależności od podłoża.

Drugim momentem ułatwiającym wygraną, jest umiejętność pokonywania wzniesień.

Pod górę należy biec krótkimi szybkimi krokami.

Jest to również dogodne miejsce do oderwania się od przeciwników. Podobnie i w tym przypadku słabsi zwalniają tempo, zaś kilka metrów przewagi, uzyskane pod górę, łatwo można powiększyć do kilkunastu przy zbieganiu z góry.

Zbiegać z góry należy bardzo długim krokiem.

Wyprostowanie tułowia i silna praca rąk bardzo ułatwia biegnięcie tego rodzaju krokiem, ponieważ zwiększa utrzymywanie równowagi.

Trzecim wreszcie momentem ucieczki przeciwnikom są wszelkiego rodzaju zakręty, szczególnie o ile znajdują się one w miejscach zasłoniętych, przez domy, drzewa lub krzaki. Wtedy też wykonując krótki zryw na zakręcie można łatwo uzyskać kilka cennych metrów przewagi i w ten sposób zaskoczyć przeciwników.

Szybka orientacja w terenie pozwala na wybór lepszej drogi do biegu. Szczególnie dotyczy to prowadzącego, lecz biegnąc na dalszej pozycji czasami nie musi się biec ślepo za prowadzącym.

Właśnie dzięki szybkiej orientacji można szybko wyzyskać błędy prowadzącego i pobiec lepszą trasą, a nawet w sposób zupełnie przepisowy skrócić, a raczej pobiec najkrótszą w tym przypadku drogą.

Możliwość ta istnieje, o ile trasa biegu jest wyznaczona chorągiewkami. W takim przypadku zdarza się że prowadzący bieg, czy to pod wpływem zmęczenia, czy zdenerwowania lub właśnie dzięki słabej orientacji w terenie wybierze złą drogę a co gorsza nawet mylną Wtedy biegacze z dalszej pozycji mogą wykorzystać błąd prowadzącego i sami objąć prowadzenie, bądź też wydatnie poprawić swoją pozycję

W biegu na przełaj nie powinno się długo zastanawiać nad wyborem takiej lub innej strony drogi do biegu. Nie może być problemem czy ominąć kałużę czy też inną jakąś przeszkodę, bądź też przebyć ją na wprost.

Lepiej jest bez chwili wahania się pokonać wzdłuż najkrótszej drogi każdą napotkaną przeszkodę, niż niezdecydowanie próbować biec w prawo lub lewo, wybierając najdogodniejsze miejsce do jej pokonania i tracić cenny czas.

Dobry biegacz powinien z góry wybrać sobie sposób pokonania przeszkody, zanim do niej dobiegnie. Dlatego też pod czas biegu wzrok jego jest skierowany na kilkanaście metrów przed siebie, a to dla uniknięcia kamieni, dołów itp. nierówności

Dobry więc biegacz powinien bez najmniejszego namysłu, zupełnie odruchowo, pokonywać każdą przeszkodę, tak jakby biegł po najlepszej bieżni.

Team A — Team B 5:2 (2:1)

Bytom (tel. wł.) Celem ustalenia składu repr. Śląska B. na mecz z Częstochową w dniu 3 maja odbył się w środę w Bytomiu mecz sparingowy dwu teamów.

Zwycięstwo odniósł team A w składzie Tatuś, Stetinius, Byczek, Zylcow, Liszka, Sumara, Lepszy, Pierożyński, Cichy, Kozak i Schmidt.

Bramki strzelili: Pierożyński, Kozak i Schmidt.

Dla teamu B. Cichy i Kozubek.

Widzów 2.000.

RKS KLEOFAS — GRODZIEC 4:2 (2:0)

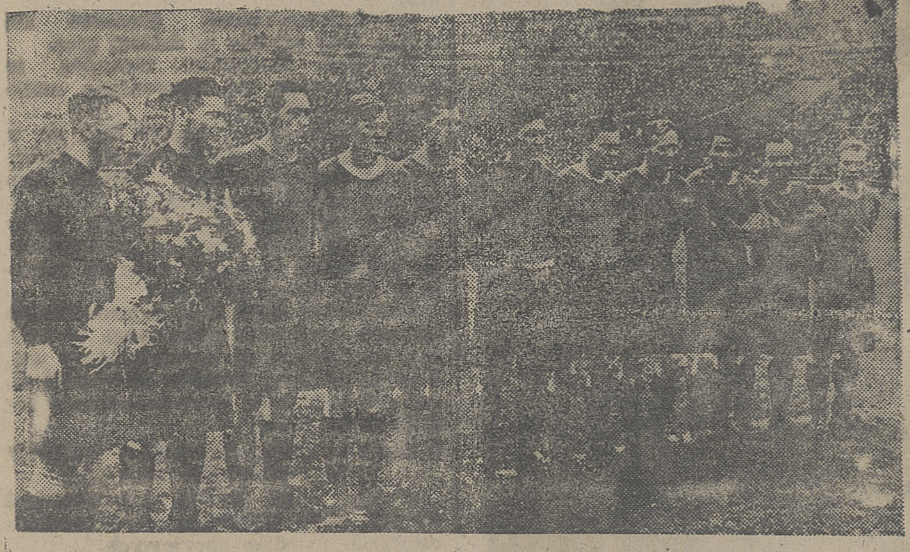
Katowice. Rozegrany we środę mecz towarzyski powyższych drużyn przyniósł zwycięstwo RKS Kleofas 4:2 —.

Dziesiątki tysięcy zawodów — setki tysięcy sportowców na boiskach Zw. Radzieckiego

Dynamo rozpoczęło sezon piłkarski w ZSRR

Jak się przedstawia letni sezon sportowy w Zw. Radzieckim na rb.

Telegrafem z Moskwy specjalnie dla czytelników „Sportu"



Mistrz piłkarski ZSRR na r. 1945 Dynamo (Moskwa).

Moskwa Tegoroczny letni sezon sportowy w Związku Radzieckim obfitować będzie w cały szereg wielkich i atrakcyjnych imprez we wszystkich gałęziach sportu

W czasie od kwietnia do września odbywać się będą ogólno związkowe mistrzostwa, rozmaitego rodzaju zawody w poszczególnych republikach Związku w krajach, okręgach i miastach.

Odbędą się rozmaitego rodzaju turnieje, igrzyska sportowe, zawody lekkoatletyczne, wyścigi itp.

* * *

Sezon piłkarski rozpoczął się oficjalnie w ubiegłą niedzielę (20 kwietnia) meczami o mistrzostwo Związku Radzieckiego.

W dniu tym rozegrany został na stadionie w Tyflisie (Gruzja) mecz



Wicemistrz ZSRR C. D. K. A. (Moskwa)

miejscowej drużyny **Dynamo** z **Dynamem Kijów.**

Mistrz piłkarski Związku Radzieckiego moskiewska drużyna Dynamo **rozegrała w drugi dzień świąt Wielkanocy spotkanie również o mistrzostwo ZSRR z Traktorem (Stalingrad).**

Sezon piłkarski 1946 roku zapowiada się niezwykle interesująco.

5 miesięcy trwać będą walki ekstraklasy piłkarskiej Związku Radzieckiego o najwyższy tytuł

Oprócz rozgrywek mistrzowskich piłkarzy ZSRR oczekuje w miesiącu lipcu doroczny turniej o puchar Związku Radzieckiego, zdobywcą którego w ubiegłym roku i obrońca jest jak wiadomo drużyna CDKA

Ostatnie rozgrywki mistrzowskie przypadają na wrzesień a finał pucharu na koniec lipca.

W miesiącu lipcu odbędzie się w Moskwie finał dorocznego turnieju najlepszych drużyn wojskowych Czerwonej Armii a we wrześniu finał gier o puchar Związków Zawodowych Z. S. R. R.

Na jednym ze stadionów Leningradu wyłoniony zostanie w końcu października zwycięzca pucharu dla drużyn juniorów.

O planach międzynarodowych piłkarzy radzieckich pisaliśmy już poprzednio.

Największa ilość zawodów będzie miała miejsce w lekkoatletyce.

Do 10 maja w całym kraju przeprowadzone zostaną równocześnie masowe biegi wiosenne na przełaj, które zakończą się w czerwcu ogólnozwiązkowym biegiem w Moskwie o indywidualne i drużynowe mistrzostwo ZSRR z udziałem najlepszych zawodników wszystkich republik krajów i okręgów.

Kalendarzyk lekkoatletyczny przewiduje międzynarodowe zawody, zawody o mistrzostwo poszczególnych miast i ogólnozwiązkowy turniej lekkoatletyczny młodzieży wiejskiej.

Mistrzostwa indywidualne i drużynowe ZSRR w lekkoatletyce odbędą się w miesiącu sierpniu.

Tenisiści wezmą udział w trzech wielkich turniejach:

a) w drużynowych mistrzostwach miast Związku Radzieckiego,

b) w rozgrywkach o puchar tenisowy ZSRR (finał odbędzie się w połowie lipca w Leningradzie),

c) w indywidualnych mistrzostwach ZSRR, które rozegrane zostaną w Moskwie w miesiącu sierpniu.

W jesieni br. radzieccy tenisiści mają w planach spotkania z zagranicznymi mistrzami rakiety.

We wszystkich dziedzinach ciężkiej atletyki (boks, zapaśnictwo i podnoszenie ciężarów) odbędą się międzymiastowe zawody i mistrzostwa ogólnozwiązkowe.

Indywidualne mistrzostwa ZSRR w podnoszeniu ciężarów wyznaczone zostały na miesiąc czerwiec w Rydze.

w boksie na lipiec w Moskwie,

w walce francuskiej na czerwiec i wolno amerykańskiej na październik.

Finałowe spotkania o drużynowe mistrzostwo w boksie, w podnoszeniu ciężarów zapaśnictwie odbędą się w grudniu.

Kolarze wezmą udział w rozgrywkach o mistrzostwo miast Związku w zawodach poszczególnych klubów sportowych i w indywidualnych oraz drużynowych mistrzostwach ZSRR (Mistrzostwa na szosie postanowiono zorganizować w Moskwie w miesiącu lipcu).

Mistrzostwa na torze odbędą się we wrześniu w Tule.

Dla młodzieży wiejskiej z kołchozów przeprowadzone zostaną w lecie br. masowe wyścigi szosowe.

Pływacy zmierzą się z końcem sierpnia w zawodach o najwyższe tytuły w pływaniu i skokach **w Baku.** Miasto to będzie również terenem rozgrywek o puchar ZSRR w piłce wodnej.

15 września odbędzie się na południowym wybrzeżu półwyspu krymskiego w rejonie Jałty tradycyjny pływacki bieg maratoński.

Jeżeli dodamy do tego wszystkiego zawody o mistrzostwo ZSRR w gimnastyce grach sportowych, koszykówce i siatkówce, wyścigi automobilowe, i motocyklowe, zawody wioślarskie, kajakowe — to będziemy mieli pełny obraz imprez sportowych tegorocznego letniego sezonu sportowego w Związku Radzieckim.

Między Dwoma Bramkami

ZZK KATOWICE — OSTROWIA 5:2 (3:1) i 6:2 (3:0)

Ostrów Wlkp. — W czasie Świąt Wielkanocnych gościła w Ostrowie drużyna **ZZK Katowice, która rozegrała 2 mecze z Ostrowią.**

Obydwa spotkania zakończyły się zwycięstwem katowickich kolejarzy. Drużyna Śląska była o klasę lepsza technicznie.

Praga. Jak donosi prasa czeska, anlę zakończył się zwycięstwem ZZK. 5:2 (3:1). Bramki dla zwycięzców strzelili Ruda, Emerling i Bożek 3. Drużyna Śląska nie miała słabych punktów. U miejscowych najlepszym graczem był prawy łącznik Młynarek.

Widzów około 6.000.

W poniedziałek ZZK zwyciężyło Ostrowię 6:2 (3:0), mając przewagę przez całe 90 minut gry. Bramki dla kolejarzy strzelili Ruda 2. **Bożek 2,** Latka 1 i Emerling 1.

Piłkarze śląscy swą postawą i grą fair zdobyli sobie sympatię całego sportowego Ostrowa.

Należy zaznaczyć, że ZZK grało w Ostrowie z 4 rezerwowymi, bez Muszały, Patermana, Prasola i Kaczmarka.

BAILDON — KKS ZJEDNOCZENIE KĘPNO 4:4 (2:3) i 4:2 (1:0)

Kępno Wlkp. — W Kępnie gościła podczas świąt drużyna piłkarska katowickiego Baildonu, która rozegrała dwa mecze z miejscową drużyną KKS. Zjednoczenie.

Pierwszy mecz rozegrany w niedzielę, zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 4:4 (2:3). Drużyna Baildonu straciła 4 bramki wskutek bardzo słabej formy bramkarza Drzyzgi.

W drugim meczu rozegranym w poniedziałek, w bramce Baildonu zagrał Pawłowski. Rewanżowe spotkanie zakończyło się szczęśliwym zwycięstwem piłkarzy śląskich 4:2.

Zjednoczeni zagrali tym razem o wiele lepiej niż w meczu niedzielnym i posiadali nawet pewną przewagę. Niedyspozycja jednak strzałowa i pech nie pozwolił gospodarzom na uzyskanie lepszego wyniku.

Szczęście Trenera

Stefan Gajos

Prezes Ważnicki zeszedł z trybuny, starając się całym wysiłkiem woli utrzymać kamienny spokój. Dopiero w szatni rysy jego rozprężyły się.

— No i cóż panie trenerze? — przemówił do Ćwiczydły akcentując dobitnie wyrazy. — Jesteśmy zgubieni, nieprawdaż?

Jesteśmy zgubieni i spadamy nieuchronnie na podobieństwo meteoru w pustce międzygwiezdnej!...

— Nie tracę nadziei, panie prezesie — odpowiedział spokojnie Ćwiczydło. — Mamy przed sobą jeszcze trzy kwadranse gry.

— Gry, czy... kompromitacji?... — podkreślił Ważnicki. — A ten pański Boruń okazał się istotnie gwiazdą o niespotykanej sile blasku!...

Trener rozłożył ręce.

— Nie mogę pojąć, co się z nim stało. Nie wykazuje żadnej z zalet, jakie stwierdziłem u niego w Srebrnym Potoku. Jest dzisiaj całkowicie odmienionym graczem.

— Dlaczegóżby?... — rzekł ironicznie prezes. — Nie został przecież przeniesiony na inną planetę.

— Może działa na niego ujemnie atmosfera stadionu? — wyraził przypuszczenie Ćwiczydło. — Może jest onieśmielony, nigdy bowiem dotąd nie grał wobec takiej ilości widzów?... Naprawdę, trudno mi zrozumieć dzisiejsze jego patałaszenie.

Przywołał Borunia, który stał z przygnębioną miną w towarzystwie braci Janodskich.

— Nie poznaję pana dzisiaj na boisku — przemówił doń, gdy trójka zbliżyła się. — Gdzie podziała się pańska przebojowość, bieg i strzały?...

— Nie wiem — odrzekł Boruń — Nie mam wcale nerwu do gry i czuję takie zobojętnienie, jakby nic mnie z nią nie łączyło. Najchętniej nie wyszedłbym wcale na boisko po przerwie.

— To niemożliwe — odezwał się prezes Ważnicki. — Drużyna musi grać niestety — podkreślił niedwuznacznie ostatnie słowo — w tym samym układzie.

— Wiem o tym i przeraża mnie myśl, że mogę stać się winowajcą klęski „Oriona".

Rozejrzał się bezradnie i oczy jego spoczęły na Miedzianowłosym, który ze zwykłą przedsiębiorczością znalazł drogę przemycenia się do szatni.

Wzrok Miedzianowłosego był bezlitosny jak spojrzenie kata, a słowa, jakie wypowiedział do Borunia, nie pozostawiały żadnych wątpliwości:

— Wiedz, że jeżeli nie zagrasz tak jak ty to potrafisz to tak skuję ci twarz po meczu, że będziesz musiał oddać ją chirurgowi do naprawy!

Prezes przyjrzał się uważnie czupurnemu młodzieńcowi, po czym spytał Ćwiczydłę:

— Czy zjawisko to pochodzi również ze Srebrnego Potoku?

— Tak — odpowiedział trener. — To tamtejszy sędzia.

— Aha! — wyrzucił tylko Ważnicki stwierdzając najwidoczniej w duchu, że sędzia srebrnopotocki jest wart srebrnopotockiego łącznika.

Ćwiczydło odciągnął na bok prezesa i braci Janodskich.

— Proszę panów. — rzekł. — Nie mamy wiele czasu na dociekania przyczyn słabej gry Borunia, chciałbym jednak wyrazić kiełkujące we mnie przypuszczenie, że pochodzi ona w najwyższej mierze ze sposobu gry jego bezpośredniego przeciwnika, lewego pomocnika „Mazovii", Gałeckiego.

Jest to, jak wszyscy wiemy, doskonały technik i rutyniarz, a przy tym gracz ogromnie delikatny. On to, moim zdaniem, zgasił zupełnie Borunia.

Śmiem twierdzić, że gdyby Boruń napotkał na przeciwnika innego rodzaju zagrałby na bardzo dobrym poziomie.

— Szkoda, iż nie poprosiliśmy „Mazovii", by wstawiła na dzisiejszy mecz lewego pomocnika z trzeciej drużyny — odezwał się zjadliwie Ważnicki.

— Nie znaczy to — mówił dalej Ćwiczydło, puszczając jak zwykle mimo uszu docinki prezesa — że chodzi o gracza słabszego. Chodzi o gracza równie dobrego ale operującego innymi środkami. Mianowicie — ostrością. Atmosfera absolutnej techniki i delikatności, jaką stwarza gra Gałeckiego, powoduje u Borunia zanik zaufania we własne siły.

Jeśli chcemy wywołać w nim to zaufanie, musimy dać mu możność ostrej walki. Takiej, jaką napotyka podczas gry w swoich stronach.

— Cóż pan zatem zamyśla? — spytał prezes.

— Prawy pomocnik „Mazovii", Janota, jest ostrym, powiedzmy nawet sobie, brutalnym graczem. Twierdzę z całą pewnością, że zetknięcie się z nim obudzi w Boruniu takiego napastnika, jakim go widziałem w Srebrnym Potoku. Przestawmy go zatem na lewego łącznika.

D. c. n.

Z ostatniej chwili

Śląsk - Rybnik 2 : 1 (0 : 0)

Skład Śląska na mecz z Krakowem ustalony.

Katowice. (JZ) W czwartkowym meczu treningowym młodzi chłopcy z Rybnika dali piłkarskim „asom" Śląska pokaz gry zespołowej ambicji i ofiarności.

Reprezentacja Śląska zestawiona na podstawie obserwacji „mężów zaufania" kapitana związkowego ob. Alfusa **zawiodła na całej linii.**

Brak zgrania decyzji i ambicji powodował, że w przekroju słabsza technicznie jedenastka Rybnika przeważała przynajmniej przez 2/3 gry **przegrywając spotkanie zupełnie niezasłużenie.**

Powracając do spotkania czwartkowego musimy jeszcze raz podkreślić dobrą i skuteczną nie obliczoną na efekt grę rybniczan w zespole, których ponad poziom wybijali się bramkarz Chromik broniący nieraz zdawałoby się beznadziejnych sytuacjach, oraz lewo skrzydłowy Gregor.

W drużynie reprezentacyjnej Śląska zadowolić mógł jedynie Janik w bramce (zresztą b. mało zatrudniony) oraz Gajdzik w pomocy.

Reszta słaba i bez wyrazu.

Bramki dla zwycięzców strzelił **Pytel 2, dla Rybnika środkowy pomocnik.**

Po meczu tym kapitan sportowy Śl. OZPN ob. Alfus wyznaczył nast. graczy na mecz niedzielny z Krakowem: Janik (AKS), Brom (Ruch), Komurkiewicz (Polonia), Siwy (Polonia Piek), Gałkowski (WMKS), Zakrzewski (Ligocianka) Andrzejewski (AKS), Gajdzik (AKS), Bytomski (Błyskawica), Matias (Polonia), Cieślik (Ruch), Pytel (AKS), Spodzieja (AKS), Barański (AKS).

Jak więc widzimy kapitan sportowy mimo słabej gry swoich wybranków żywi do nich w dalszym ciągu pełne zaufanie, spodziewając się, że w meczu międzyokręgowym, o tak wielkim znaczeniu, wypełnią oni swoje zadanie poprawnie i sumiennie.

R.K.S. CHORZÓW — R.K.S. ZGODA BIELSZOWICE 2:5 (2:4)

Chorzów. Zawody o mistrzostwo kl. B. Do przerwy gra wyrównana.

Po zmianie pól inicjatywę gry ujmują w swoje ręce goście, zdobywając w krótkich odstępach czasu trzy bramki.

Bramki dla Zgody zdobyli Pyka i Pawlica po dwie oraz Potyka jedną. Sędziował b. obiektywnie ob. Musioł. Widzów około 1000.

H.K.S. — LECHIA MYSŁOWICE 0:0

Szopienice. Rozegrane na boisku H. K.S.-u w Szopienicach zawody o mistrzostwo kl. B. między wyżej wymienionymi zespołami zakończyły się wynikiem remisowym 0:0.

Gra b. piękna przeprowadzona w szybkim tempie. Obydwie drużyny zaprzepaściły szereg murowanych sytuacyj podbramkowych

Wrocławski Aut. Podokręg P. N. liczy 48 klubów

Autonomiczny Podokręg Piłkarski we Wrocławiu liczy już 48 klubów zrzeszonych w PZPN-nie.

Na liczbę tę 12 klubów przypada na sam Wrocław, — 7, na Wałbrzych — 3, na Jelenią Górę, — po dwa na Kamienną Górę i Świdnicę.

Reszta miast Śląska Dolnego często nawet b. dużych nie może wykazać się większą ilością klubów sportowych jak jeden.

Ciekawie przedstawiają się nazwy klubów Śląska Dolnego: 10 klubów (na liczbę 48 zarejestrowanych) to jest więcej jak 20 proc. nosi nazwę TUR-ów.

W Kamiennej Górze istnieje klub Wisła, w Świdnicy Polonia, w Brzegu — Pogoń, w Jeleniej Górze — Ruch, a w Fryborgu — AKS.

50% klubów Wrocławskiego Aut. Podokręgu nosi nazwy hut i zakładów pracy (Cukrownik, M. O. ZZK Julia, VIS, Górnik, Huta Karol itp).

Jako swego rodzaju unikaty wynotowujemy ze spisu klubów Śląska Dolnego takie nazwy jak: Pafanog, Saz, Len, Lustrzanka, Semafor, Las.

PRZED MECZEM POMORZE — WARSZAWA

Toruń. Za tydzień czeka piłkarzy pomorskich spotkanie międzyokręgowe z reprezentacją Warszawy. Mecz ten rozegrany zostanie w Toruniu 3-go maja w dniu PZPN-u.

Skład Pomorza przedstawiać się będzie następująco: w bramce Bucharda, z PKS Bydgoszcz, w obronie Pyda i Wiśniewski, w pomocy Wilczyński Osmański i Urbański, w ataku Grenda, Melkowski, Kamiński, Kosobucki i Labecki.

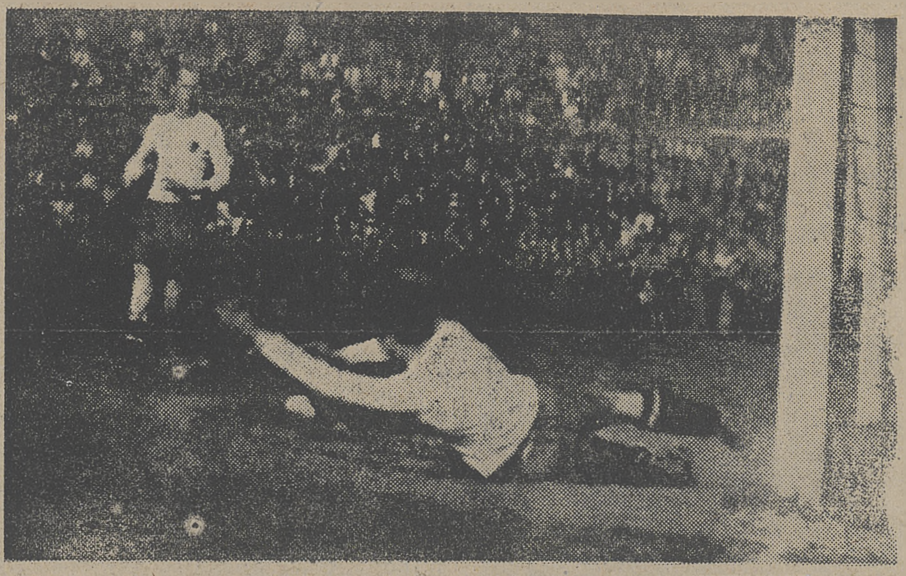
Opinia sportowa Torunia jest przekonana że w składzie tym Pomorze będzie miało bardzo poważne szanse na odniesienie zwycięstwa z Warszawą.

Mecz AKS (Chorzów) — SK Prostejów 3:2 (1:1)

w reportażu fotograficznym „Sportu"











ZDJĘCIA NASZE PRZEDSTAWIAJĄ:

1. 4 momenty pod bramką AKS-u. W 3-ch wypadkach Mrugała (bramkarz AKS-u ratuje w ostatniej chwili drużynę chorzowską przed utratą bramki.
2. Drużyna SK Prostejov, która w czasie Świąt gościła w Polsce,

Brak piłek znów problemem dla tenisistów

Za gumę... damy piłki

Czesi chcą nam pomóc ale żądają surowca

Katowice. Tegoroczny sezon tenisowy w Polsce rozpocznie się obozem treningowym w Katowicach. Obóz zorganizowany zostanie w przyszłym miesiącu przez Pogoń katowicką i zgromadzi Hebdę, siostry Jędrzejowskie, Skoneckiego, Szeraucówną, Olejniszyna oraz graczy śląskich.

Celem tego obozu jest przeprowadzenie odpowiedniej zaprawy i treningu dla naszych najlepszych rakiet krajowych.

• • •

Tegoroczny sezon tenisowy zapowiada się dość bogato, gdyż poza krajowymi mistrzostwami, spodziewany jest start tenisistów czeskich i węgierskich, niezależnie od możliwości spotkań z zawodnikami innych krajów, które mogą się wyłonić w ciągu sezonu letniego.

Wszystkie plany tenisistów zależą od jednej kardynalnej rzeczy, a mianowicie zapewnienia naszym klubom piłek.

Do tej pory sprawa ta nie została rozwiązana w sensie pozytywnym, mimo wielu koncepcji i starań.

W ubiegłym sezonie w którym właściwie tylko Kraków wykazał największą ruchliwość piłki były w znacznej mierze „wyproszone" po prostu u Czechów, względnie zakupywane po bardzo wysokich cenach na wolnym rynku.

Ceny te były tak wysokie, że żaden klub nie mógł sobie na nie pozwolić, z wyjątkiem może bardziej zamożnych i to tylko na spotkania oficjalne. (O racjonalnym treningu w takich warunkach nie mogło i nie może być mowy).

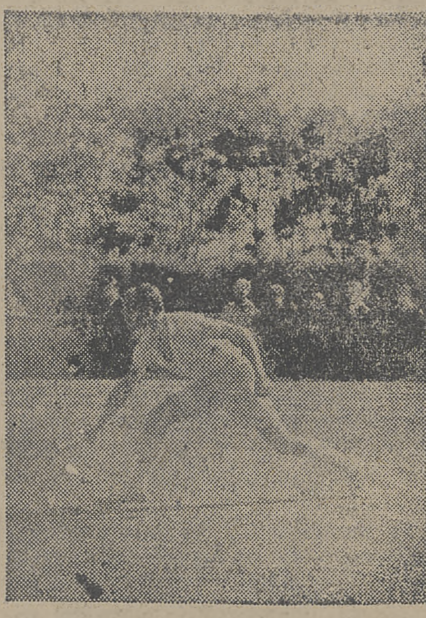
Obecnie nad tym problemem głowią się członkowie PZLT. Z jakim rezultatem, to najbliższa przyszłość wykaże.

Z konkretnych planów jeden wydaje się możliwy do zrealizowania.

Czesi, którzy w tym roku przystąpili do wyrobu własnych piłek, są gotowi nam je dostarczyć

w zamian za surową gumę.

Taki odpowiedni zapas „wykryto" na terenie Śląska i teraz są starania o zakupienie go i uzyskanie zezwolenia na całą transakcję ze strony miarodajnych władz



Kończak na kortach.

Jeżeli transakcja ta dojdzie szczęśliwie do skutku, wtedy będzie można poważnie zasilić nasze kluby — piłkami — rozpocząć racjonalny trening i oczekiwać ze spokojem nadchodzącego sezonu.

• • •

Po obozie w Katowicach zapowiedziany jest start Węgrów w Krakowie i Katowicach.

Węgrzy mają grać z Czechami w Pradze i dlatego jest wielce prawdopodobnym że zawitają również do nas.

• • •

W czerwcu w ramach Święta Sportu na Śląsku odbyć się ma spotkanie **Praga — Katowice,** w dniach 22 i 23 czerwca.

W tym samym miesiącu odbędą się **mistrzostwa Poznania** (15—20 VI) oraz **mistrzostwa międzynarodowe w Sopocie (2—30 VI).**

• • •

W lipcu odbędzie się międzynarodowy turniej w Katowicach.

Istnieje zamiar ściągnięcia na tę imprezę Czechów, Węgrów i Jugosłowian.

W dniach od 1—15 sierpnia mają odbyc się mistrzostwa Polski we Wrocławiu. Nie jest jednak pewnym, czy mistrzostwa te odbędą się tam ze **względów organizacyjno - kasowych.** Najbliższa przyszłość wykaże, czy mistrzostwa te odbędą się

w Wrocławiu czy też w Katowicach.

Naszym zdaniem jeśli chodzi o stronę propagandową, byłoby znacznie rozsądniej urządzić we Wrocławiu turniej międzynarodowy, mistrzostwa natomiast urządzić w miejscowości położonej bardziej centralnie w kraju, tak ze względu na ułatwienie komunikacji dla wielu zawodników, jakoteż z uwagi na większe zainteresowanie jakim cieszyłyby się mistrzostwa w Katowicach lub Krakowie.

• • •

Do bogatego kalendarzyka imprez o charakterze ogólno-krajowym i międzynarodowym dochodzą również rozgrywki o drużynowe mistrzostwo Polski.

Inowacją w dotychczasowym systemie jest rozgrywanie tych mistrzostw najpierw w ramach swych okręgów a następnie w puli finałowej z udziałem mistrzów okręgów.

System ten jest identyczny jak w piłce noznej i powinien zdać egzamin sprawności.

Oszczędzi to poszczególnym klubom kosztownych i uciążliwych wyjazdów.

Rozsądnym postanowieniem jest również konieczny udział w tych rozgrywkach 2 juniorów w każdym klubie biorącym udział w rozgrywkach, co nakłada na kluby

obowiązek szkolenia narybku.

• • •

Z zagranicy powracają zawodnicy, którzy już przed wojną zapowiadali się zupełnie dobrze. Po większej części byli to wówczas juniorzy którzy po kilku miesiącach treningu w pewnym stopniu zapełnią niepowetowane luki jakie wojna spowodowała.

Powrócił **Niestrój** (sklasyfikowany w pierwszej 10-ce na liście państwowej), **Hytrowski,** mistrz alianckiej armii we Włoszech, **Goj, Chrzanowski** i wielu innych.

• • •

Znana tenisistka śląska Rudowska, ze względów służbowych opuszcza na stałe Katowice, przenosząc się do Warszawy.

• • •

Sprawa Bratka została ostatecznie załatwiona Został on zawieszony uchwałą komisji dyscyplinarnej do czerwca br. a poza tym nie wolno mu brać udziału w spotkaniach międzypaństwowych przez okres 2 lat.

O czym się mówi na Śląsku?

Wiadomość podana przez nasze pismo jakoby Sztolc miał podpisać czy nosić się z zamiarem podpisania zgłoszenia dla sekcji bokserskiej ŁKS-u wywołała w kołach sportowych Śląska oburzenie, na metody jakimi posługują się łódzcy „działacze" w tej dziedzinie sportu.

Na skutek licznych telefonów do naszej Redakcji z interpelacjami w tej kwestii zwróciliśmy się z zapytaniem do macierzystego klubu Sztolca, KS Skra Zabrze, jak się ta sprawa przedstawia.

Kierownik sekcji Skry **ob. T. Hanek,** wyjaśnia nam że o zmianie barw klubowych przez Sztolca nic mu nie wiadomo O ile by jednak pogłoski tego rodzaju odpowiadały prawdzie, Zarząd sekcji przedsięweźmie wszelkie kroki, aby ciemne machinacje „działaczy" łódzkich spełzły na niczym.

* * *

Donosiliśmy w wynikach z boisk piłkarskich Śląska, że Sęp Godula odniósł zwycięstwo v. o. z ZWM Łaziska Górne w meczu o mistrzostwo kl. B. wskutek niestawienia się przeciwnika.

Jak się obecnie dowiadujemy piłkarze ZWM ulegli w drodze na mecz w Goduli katastrofie samochodowej.

Auto wiozące drużynę i kibiców w liczbie 30 osób wpadło do rowu. W wyniku katastrofy wszyscy niemal pasażerowie ulegli poważnym obrażeniom cielesnym i kontuzji.

* * *

Wyniki drużyn piłkarskich Śląska w czasie Świąt Wielkanocnych (Ruchu w Warszawie. ZZK Katowice w Ostrowie oraz AKS-u z Prostejovem) są dowodem, że śląscy piłkarze są jednak bardzo groźnym przeciwnikiem dla najlepszych drużyn Polski.

Czy Ślązacy są już lepsi od Krakowa, wykaże niedzielny mecz repr. obydwu okręgów który jak wiadomo odbędzie się w Katowicach.

* * *

Ostatnia porażka RKS Batory z Wisłą w Krakowie 10:4 podziałała na ambicje bokserów chorzowskich.

Podobno RKS wysunął w Śl. OZB propozycję powtórzenia tego spotkania w Krakowie przy kollegium sędziowskim złożonym z sędziów neutralnych.

„Śląskie pieruny" nie darują, mimo że mecz miał charakter towarzyski a nie mistrzowski.

Bokserzy RKS Batory w Rzeszowie i Lublinie

Sekcja bokserska RKS Batory, rozegra w sobotę rewanżowy mecz bokserski z PZL-em Rzeszów. Jak wiadomo pierwsze spotkanie tych drużyn w Chorzowie zakończyło się zwycięstwem RKS-u 10:4.

RKS Batory wyjeżdża w najsilniejszym swym składzie wzmocnionym Grzyrzywoczem, z Maneckim, Goreckim Bazarnikiem, Nowarą i Kolonka na czele.

W poniedziałek 29 bm. bokserzy śląscy walczą w Lublinie z Lubliniańką, a w drodze powrotnej odwiedzą raz jeszcze Rzeszów gdzie rozegrają mecz z repr. bokserską Rzeszowa

Sport za granicą

NOWE PRZEPISY PIŁKARSKIE w U. S. A.

New York. Amerykański związek piłkarski „zamerykanizował" w tych dniach przepisy piłkarskie w USA.

Nowe te przepisy które zostały już oficjalnie przyjęte są cośkolwiek podobne do przepisów hokejowych. Pozwalają one na wycofanie i ponowne wprowadzenie do gry 4-rech graczy a liczba rezerwowych graczy jest dowolna.

Ma to na celu zwiększenie tempa gry.

Kontuzjonowanemu graczowi nie wolno brać udziału w dalszej grze.

Brytyjscy specjaliści twierdzą, że nowe przepisy nie gwarantują uczciwego przebiegu gry.

Zawodnik, który będzie czuł się w czasie meczu w słabej formie, będzie udawał kontuzjowanego dlatego tylko aby został zmieniony.

Nowe przepisy amerykańskie przewidują, że jeżeli zostanie kontuzjowany bramkarz, to o jego dalszym udziale w grze decyduje lekarz

Pierwszym wynikiem zaprowadzenia nowych przepisów piłkarskich w USA jest wiadomość, że zapowiedziany wyjazd angielskiej drużyny Liverpool do Ameryki w maju prawdopodobnie nie dojdzie do skutku.

KALENDARZYK SPOTKAŃ MIĘDZYPAŃSTWOWYCH FRANCJI

Paryż. Piłka nożna w powojennej Francji stała się jedną z najpopularniejszych dziedzin sportowych.

Kalendarzyk spotkań międzynarodowych na najbliższą przyszłość przedstawia się naprawdę wspaniale.

Po rozegranych już meczach z Czechosłowacją i Portugalią, 1 maja dojdzie do spotkania **Paryż — Budapeszt. 5 maja na stadionie Colombes zostanie rozegrany mecz Francja — Austria.**

19 maja dojdzie do meczu Francja—Anglia. (Jak wiadomo zeszłoroczne spotkanie zakończyło się 2:2).

LTC PRAGA — BRIGHTON TIGERS 17:3 (4:0, 2:1, 11:2)

Brighton. Czeska drużyna LTC Praga rozegrała dalsze swe spotkanie w Anglii odnosząc tym razem wysokie i zupełnie zasłużone zwycięstwo z Brighton Tigers.

Czesi zademonstrowali grę stojącą na wysokim poziomie.

Bramki dla LTC zdobyli Zabrodski 6, Ctibor 3, Sztowik, Miler, Prchal

PIŁKA NOŻNA W CZECHOSŁOWACJI

Praga (tel. wł.). W czasie Świąt Wielkanocnych gościła w Czechosłowacji szwajcarska drużyna piłkarska Nord Stern Zurych.

SPARTA — NORD STERN 5:2

Szwajcarzy rozegrali pierwsze swe spotkanie w Pradze ze Spartą która zwyciężyła stosunkowo łatwo 5:3. Mecz odbył się w sobotę.

Nord Stern okazała się drużyną przeciętną, która ostrością i ofiarnością nadrabiała poważne braki techniczne

HRADEC KRALOVY — NORD STERN 3:2 (2:2)

Praga (tel. wł.). W drugi dzień Świąt Wielkanocnych Szwajcarzy rozegrali mecz z A kl. drużyną czeską Hradec Kralovy Niespodziewane tym nie mniej jednak w pełni zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna Hradec Kralovy 3:2 (2:2)

Czesi byli zespołem dużo lepszym zwłaszcza pod względem technicznym.

CECHIE CARLIN — SLAVIA 4:3 (2:2)

Praga. Rozegrany w pierwszy dzień świąt mecz towarzyski Slavii z jedną z najsłabszych drużyn czeskiej ligi SK Cechie Carlin **zakończył się niespodziewaną porażką Slavii 3:4.** Zaznaczyć trzeba, że zwycięstwo Cechie Carlin było wynikiem przewagi jego przez cały przeciąg meczu.

SPARTA — BOHEMIANS 3:2 (2:1)

Praga. Spotkanie dwu czołowych drużyn Czechosłowacji przyniosło po ciekawym i na wysokim poziomie technicznym stojącym przebiegu gry **nieznaczne zwycięstwo Sparcie** 3:2 (2:1). Mecz odbył się w drugi dzień Świąt.

SLEZKA OSTRAWA — ASO OŁOMUNIEC 0:2 (0:1)

Morawska Ostrawa. Ligowa drużyna Slezka Ostrawa poniosła nieoczekiwaną porażkę z A kl. drużyną ASO Ołomuniec.

MECZ REWANŻOWY CZECHY — SZWAJCARIA 9:7

Zurych. Bokserska reprezentacyjna ósemka Czech rozegrała drugi swój mecz bokserski w Szwajcarii.

Przeciwnikiem jej była nieoficjalna reprezentacja Szwajcarii.

Czesi i tym razem wyszli zwycięsko z tego spotkania wygrywając w stosunku 9:7.

Wyniki poszczególnych wag były nast.:

Waga musza: Vondra (Czechy) przegrał na punkty z Krahenbula.

Waga kogucia: Jeleń (Cz) wypunktował Pfeistera.

Wada piórkowa: Treszl (Cz) osiągnął wynik nierozstrzygnięty z Dallinem

Waga lekka: Czerny I (Cz) wygrał dzięki dyskwalifikacji Lithygo.

Waga półśrednia: Koudela (Cz) odniósł zwycięstwo przez k. o. w 2 rundzie nad Millerem I.

Waga średnia: Czerny II (Cz) przegrał na pkt. z Schallenbaumem.

Waga półciężka: Erben (Cz) przegrał w 2-gim starciu przez k o. z Millerem.

Waga ciężka: Rademacher (Cz) wygrał na pkt. z Martinem

Redaguje: Komitet redakcyjny. — Adres Redakcji: Katowice, Sobieskiego 11 (pokój) 34, 35, tel. 334-03 334-04. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Książka", Katowice R. 10475